

bezpośrednich w Niemczech oraz niemieckich w Polsce, którego autorami byli prof. Przemysław Deszczyński oraz Dorota Bogdańska-Czyrnek z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. Drugi panel konferencji zamknęło wystąpienie Christopha Grevinga, szefa regionalnej praktyki *Deloitte Consulting*, który przygotował prezentację najnowszych trendów w obszarze usług biznesowych w polsko-niemieckich relacjach gospodarczych. Dotyczyła ona tworzenia centrów usług wspólnych i *outsourcingu* funkcji biznesowych w krajach Europy Centralnej i Wschodniej. Przedyskutowane zostały motywy podejmowania działań związanych z *outsourcingiem* i centralizacją usług biznesowych oraz kwestie atrakcyjności lokalizacji biznesowej.

Konferencję podsumował prof. Józef Olszyński, dziękując wszystkim uczestnikom za przybycie oraz opracowanie materiałów naukowych. Planowane jest wydanie publikacji książkowej zawierającej artykuły zgłoszone na konferencję.

Ewa Sońta-Drażkowska

SESJA O ŻYCIU I DZIAŁALNOŚCI ARCYBISKUPA JERZEGO STROBY

„Arcybiskupi poznańscy doby PRL” to tytuł cyklu organizowanych w Poznaniu sesji naukowych. Kolejna jego odsłona, poświęcona arcybiskupowi Jerzemu Strobie, który sprawował rządy w archidiecezji w okresie 1978-1996 odbyła się 30 listopada 2013 r. w poznańskim Muzeum Archidiecezjalnym. Organizatorom konferencji, którymi były cztery instytucje: Kuria Metropolitalna, Oddział Poznański Instytutu Pamięci Narodowej, Muzeum Archidiecezjalne i Archiwum Archidiecezjalne, udało się zaprosić referentów bardzo kompetentnie przedstawiających aktywność arcybiskupa Stroby na różnych etapach jego życia. Po otwarciu sesji przez arcybiskupa Stanisława Gądeckiego zabrał głos ks. prof. dr hab. Jerzy Myszor z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. W ciekawym wystąpieniu przedstawił młodość Jerzego Stroby. Z dużą uwagą słuchaczy spotkało się m.in. zaprezentowanie zachowanych entuzjastycznych opinii, jakie kandydatowi na studia teologiczne wystawili jego katecheci. W rok po rozpoczęciu przez Jerzego Strobę studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim wybuchła wojna, co spowodowało, że wraz z innymi kolegami z diecezji wrocławskiej kontynuował naukę w prowincjonalnej Widnawie. Większość przedmiotów wykładano tam po łacinie, niemiecku, a tylko niektóre po polsku. W obawie przed wciągnięciem kleryków do *Wehrmachtu* biskupi podjęli decyzję o przyspieszeniu święceń kapłańskich. Udzielił ich kardynał Bertram w katedrze wrocławskiej. Po wojnie ks. Jerzy Stroba pracował w różnych parafiach Górnego Śląska. W tym czasie rozpoczął, pod kierunkiem ks. prof. Różyckiego, przygotowywanie rozprawy doktorskiej, oraz podjął stałą współpracę z „Gościem Niedzielnym”. W latach 1955-1958 był rektorem śląskiego seminarium duchownego z siedzibą w Krakowie. Nieco światła na ten okres działalności ks. Stroby rzucił, występujący jako ostatni referent, ks. arcybiskup Damian Zimoń, emerytowany metropolita katowicki. W latach 1955-1957 był on – jak zauważył – studentem śląskiego seminarium. Przez całe lata kapłańskiej posługi starał się pamiętać o wskazaniu swego rektora,

który młodemu wówczas alumnowi uświadamiał, że po pierwsze ma być człowiekiem, po drugie chrześcijaninem, a dopiero po trzecie kapłanem. Okres pełnienia funkcji rektora przez ks. dr. Strobę nie trwał jednak długo. W listopadzie 1958 r. przyjął on sakrę biskupią i został mianowany biskupem pomocniczym w Gorzowie Wielkopolskim, gdzie ordynariuszem był ks. biskup Wilhelm Pluta. Z uwagi na nieregulowany status Kościoła na tzw. Ziemiach Zachodnich biskupom gorzowskim przysługiwał tytuł wikariuszy archidiecezji gnieźnieńskiej. Sytuacja na terenie diecezji gorzowskiej była nad wyraz trudna i to nie tylko ze względu na jej rozległe terytorium. Nieregulowane pozostawały sprawy własnościowe, brakowało kapłanów. Nowy biskup pomocniczy dał się poznać na tyle, że w 1962 r. po nagłej śmierci arcybiskupa Baziaka spodziewano się, że to jemu przypadnie godność metropolity krakowskiego. Tak się nie jednak nie stało. Biskupowi Strobie powierzano inne obowiązki w episkopacie Polski. Od 1958 r. przewodniczył m.in. komisji katechetycznej. Odegrał też niemałą rolę w przygotowaniu słynnego już listu, jaki biskupi polscy wystosowali jesienią 1965 r. do swych niemieckich kolegów, zapraszając delegację episkopatu tego kraju na milenijne uroczystości planowane na maj następnego roku na Jasnej Górze. Kolejnym etapem biskupiej posługi Jerzego Stroby stał się Szczecin, gdzie po uregulowaniu statusu Kościoła na Ziemiach Zachodnich, papież Paweł VI mianował go biskupem diecezjalnym diecezji szczecińsko-kamieńskiej. Sytuacja nie była tu wiele lepsza niż w Gorzowie. Kiedy w październiku 1972 r. odbywał ingres do podniesionego do godności katedry kościoła św. Jakuba, ten był jeszcze niemalże w ruinie. Następne lata znaczone były staraniami o stworzenie struktury diecezjalnej, w tym o możliwość wybudowania budynków kurialnych. Szczecin wszak stał się po raz pierwszy w swych dziejach siedzibą katolickiego biskupa. Okres gorzowsko-szczeciński w życiorysie biskupa Stroby przedstawił pracujący w Policach ks. Robert Włodkowski.

Ks. biskupowi Zdzisławowi Fortuniakowi przypadło natomiast zadanie przybliżenia słuchaczom ostatniego, poznańskiego okresu etapu życia arcybiskupa Stroby. Obejmując w 1978 r. rządy w najstarszej polskiej diecezji miał on już – jak podkreślił – silną pozycję w polskim Kościele. Od czterech lat był członkiem Rady Głównej Konferencji Episkopatu Polski i wiceprzewodniczącym Konferencji Episkopatów Europy. W 1977 r. uczestniczył w Synodzie Biskupów poświęconym katechizacji. Jako arcybiskup poznański ks. Jerzy Stroba zwracał szczególną uwagę na działalność duszpasterską. Powołał nawet odpowiednią radę, mającą zająć się tą problematyką. Przez cały czas swego pasterzowania pozostawał aktywny w różnych gremiach watykańskich. W latach 1987-1992 był członkiem Papieskiej Komisji ds. Katechizmu. Jego rządy w Poznaniu przypadły na okres przełomowy w najnowszej historii Polski. Dwa lata po objęciu stolicy biskupów poznańskich narodziła się Solidarność. Działalność arcybiskupa Stroby w latach 1980-1981 przez znaczną część ówczesnej opozycji antykomunistycznej oceniana była dość krytycznie. Jak wynika zarówno z relacji biskupa Fortuniaka, jak i wystąpienia dr. hab. Konrada Białeckiego z poznańskiego IPN, przyjął on zasadę, że rezygnacja z konfrontacyjnego kursu okaże się w dłuższej perspektywie bardziej pożyteczna. Odmawiał udostępniania świątyń na miejsca spotkań organizowanych przez działaczy ówczesnej opozycji. Nie stronił jednak od gestów oczekiwanych przez Solidarność. W październiku 1980 r. przyjął w swej rezydencji jej czołowych działaczy, a w marcu następnego roku w intencji tego ruchu odprawił mszę św. w kościele ojców dominikanów. Po wprowadzeniu stanu wojennego w grudniu 1981 r. wielokrotnie odwiedzał internowanych działaczy Solidarności. Szczególnie ważną rolę przyszło mu odegrać w późniejszym okresie, kiedy to pierwszy niekomunistyczny premier powojennej

Polski Tadeusz Mazowiecki zadeklarował, że jednym z priorytetów jego rządu będzie normalizacja stosunków między państwem a Kościołem. Ten aspekt działalności arcybiskupa Stroby był przedmiotem analizy autorstwa Hanny Suchockiej, premiera rządu polskiego w latach 1992-1993. Jako że nie mogła ona uczestniczyć w konferencji, jej referat został zaprezentowany przez prof. Andrzeja Gulczyńskiego z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wynika zeń wyraźnie, że działalność ówczesnego pasterza poznańskiej archidiecezji przyczyniła się w istotny sposób do zagwarantowania Kościołowi w Polsce należnej mu pozycji. Arcybiskup Stroba był współprzewodniczącym Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu, a później członkiem Komisji Stolicy Apostolskiej ds. Konkordatu.

Po prezentacji referatów przewodniczący obradom ks. prałat Michał Maciołka oddał głos słuchaczom, którzy dość licznie wypełnili salę Muzeum Archidiecezjalnego. Szczególnie donośnie zabrzmiał głos Marka Lenartowskiego, szefa Solidarności w Zakładach Cegielskiego w Poznaniu. Potwierdził on opinię wyrażoną przez przedstawiciela IPN, a wskazującą na wielkie zatroskanie ówczesnego arcybiskupa poznańskiego losem działaczy tej organizacji. Wskazał także, że drzwi rezydencji były dlań jako szefa poznańskich struktur Solidarności zawsze szeroko otwarte. Co ciekawe, także po przejściu w stan spoczynku metropolita pozostawał wierny starym znajomościom. Marek Lenartowski był jego częstym i zawsze oczekiwanym gościem. W podobnym duchu wypowiedział się reprezentujący Instytut Zachodni Tomasz Budnikowski. Wskazał on na wielkie zainteresowanie poznańskiego metropolity działalnością tej placówki. Jako zupełnie nadzwyczajną – jak na ówczesne czasy – uznał wizytę, jaką złożył on w Instytucie w połowie lat 70. i wygłosił wykład na temat relacji polsko-niemieckich w aspekcie eklezjalnym. Jego olbrzymie rozeznanie relacji między naszymi krajami z jednej strony i otwartość na dialog z pracownikami Instytutu sprawiły, że osoba arcybiskupa Stroby pozostała we wdzięcznej pamięci naukowców pracujących w tej placówce.

Tomasz Budnikowski

POLSKIE I NIEMIECKIE WYOBRAŻENIA O ROLI OBU PAŃSTW

Zorganizowana w ramach projektu „Polacy i Niemcy wobec przyszłości europejskiej” prowadzonego przez Instytut Zachodni i Fundację Konrada Adenauera konferencja „Niemcy i Polska: partnerstwo dla Europy? Polskie i niemieckie wyobrażenia o roli obu państw w Europie” odbyła się 29 listopada 2013 r. w Instytucie z udziałem badaczy z obu krajów. Celem spotkania była próba odpowiedzi na pytanie o polskie i niemieckie koncepcje roli obu państw w Europie oraz ich wzajemne postrzeganie, a także perspektywy dalszej współpracy. Zagadnienia te były przedmiotem trzech paneli tematycznych, jak również dyskusji.

W pierwszym panelu „Dyskurs o roli Polski w Europie: czy Polska staje się mocarstwem konstruującym europejski ład?”, moderowanym przez prof. Klausa Bachmanna (Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, Warszawa), głos zabrali prof. Zbigniew Mazur (IZ) oraz